

Hermina - historia  
życia ostatniej  
„cesarzowej” Niemiec



Czytaj na str. 10-11

W 2017 roku na terenie  
gminy rusza 12 nowych  
inwestycji za blisko 3 mln zł



Czytaj na str. 5

„Kraina łagodności”  
Wywiad z Romanem  
Walenciakiem



Czytaj na str. 8-9

# PLOTOLAMACZ

KWARTALNIK  
NR 5/GRUDZIEŃ 2016  
ISSN 2450 - 310X

BIULETYN INFORMACYJNY GMINY ZABÓR

## ŚWIĄTECZNE ZWYCZAJE RADNYCH GMINY ZABÓR



Czytaj na str. 6-7

Wójt podsumowuje  
ostatni rok pracy



Czytaj na str. 2

Po raz pierwszy zagramy  
w WOSP



Czytaj na str. 3

Zmienia się model  
gospodarowania odpadami



Czytaj na str. 4

## DRODZY MIESZKAŃCY!

Czas tak szybko biegnie - zanim spostrzegłem już upłynęły dwa lata, od kiedy wybraliście mnie Państwo na Gospodarza Gminy Zabór. Mam nadzieję, że jak dotychczas - moich Wyborców nie zawiodłem, a dzięki podjętym działaniom przekonałem do siebie większość tych, którzy z początku nie byli mi przychylni.

Muszę stwierdzić, piastując stanowisko publiczne, że ciężko jest spełnić niektóre oczekiwania wyborców. Niemniej jednak, staram się w pełni wykorzystywać okazje do pozyskania funduszy zewnętrznych, aby rozpocząć i sfinalizować coraz więcej inwestycji mających wpływ na realną poprawę warunków życia w naszej gminie. I tym samym, odpowiedzieć na rosnące potrzeby mieszkańców.

Dzięki unijnej perspektywie finansowej związanej z realizacją „Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020”, mamy szansę pozyskać znaczne kwoty do zainwestowania w naszej stale powiększającej się lokalnej Ojczyźnie. Ale... to nie wszystko.

Minione dwa lata skłaniają mnie do refleksji i stopniowego rozliczania własnego programu wyborczego. Wciąż pozostaje otwarty temat wprowadzenia budżetu obywatelskiego. Będę konsekwentnie dążył do tego, abyście Państwo mogli osobiście decydować na które cele chcecie przeznaczyć publiczne środki.

Inwestycje są dla mnie tematem priorytetowym. Bez nich rozwój Gminy Zabór jest wręcz niemożliwy. Aktualnie skupiam więc uwagę na działaniach zmierzających do pozyskania jak największej puli środków z funduszy Unii Europejskiej. I nie jest to łatwe! Przygotowując dokumenty o dofinansowanie musimy sprostać wymaganiom. Spełnienie warunków formalnych jest kosztowne i czasochłonne, a to dopiero pierwszy krok do złożenia wniosku o wsparcie finansowe. Jeśli dodamy do tego, że każdy projekt wiąże się z zabezpieczeniem wkładu własnego, okazuje się że mamy niewielkie pole manewru w zakresie wydatkowania gminnych pieniędzy. Stąd właśnie, budżet obywatelski pozostaje póki co w moich ambitnych planach.

Podsumowując bieżący rok, należy zaznaczyć, że upłynął on - ku mojemu zadowoleniu - pod znakiem realizacji długo oczekiwanych inwestycji. Do tych najważniejszych zaliczają się zaplanowane projekty, ale też te wynikłe z nagłych sytuacji. Są to między innymi:

- Przytok, cmentarz - wykonanie drogi i placu przed kaplicą
- Droszków - budowa dwóch placów zabaw na osiedlach
- Zabór - wymiana systemu napowietrzania w oczyszczalni ścieków w Zaborze
- Łaz - wymiana złóż filtrujących w hydroforni
- Czarna - wykonanie podjazdu dla niepełnosprawnych do sali wiejskiej oraz remont pomieszczeń należących do majątku Gminy Zabór
- Tamawa - wyasfaltowanie dróg
- Zabór - budowa nowych kotłowni gazowych (Szkoła, Przedszkole, Urząd Gminy)
- Przytok - budowa drogi do pól golfowych (ul. Słoneczna), przez właścicieli
- Zabór - budowa szatni na boisku „Liwna Zabór”
- Droszków - budowa dróg na dwóch osiedlach o łącznej długości 4 km
- Zabór - zakup i montaż platformy dla niepełnosprawnych w Zespole Szkół
- Dąbrowa - wymiana systemu chlorowania w hydroforni
- Miłsko - zakup i montaż systemu chlorowania w hydroforni
- Proczki - budowa drogi do Zaboru (I etap - poprawa i uzupełnienie podbudowy), (II etap - podwójny sprysk w okresie letnim)
- Łaz - budowa boiska wielofunkcyjnego przed salą wiejską

Proszę pamiętać, że wywodzę się z komitetu wyborczego, który promował hasło „Gmina Równych Szans”, więc w swojej codziennej pracy staram się być oddany tej treści. Wkrótce postaram się rozpocząć szereg inwestycji w wielu mniejszych miejscowościach, tak abyście Państwo nie odnosili wrażenia, że faworyzuję tylko duże sołectwa w naszej gminie. Przed nami, kolejne dwa lata mojej kadencji - dysproporcje zostaną wyrównane!

Szanowni Państwo, rok 2016 to nie tylko inwestycje, to także uroczystości i wydarzenia kulturalne. Przeżywaliśmy chwile niezapomniane, a były to:



- 70-lecie OSP w Zaborze
- Majówka Polsko-Niemiecka
- Noc Kupały
- Pierwsze w historii Gminy Zabór dożynki Powiatowo - Gminne
- Gala w Warszawie, na której zdobyliśmy tytuł i statuetkę „Gminy atrakcyjnej turystycznie”
- Europejski Dzień Dziedzictwa Kulturowego na Zamku w Zaborze
- Spektakle Teatru Zza Boru
- Koncerty „Jesiennej Zadumy”

Cieszy fakt, że wydarzenia kulturalne mające swój początek w Gminie Zabór weszły na stałe do kalendarza lubuskich imprez.

Przy okazji, koniecznie trzeba wspomnieć, że w przyszłym roku rozpoczną się inwestycje, które bezpośrednio dotyczą naszej gminy, ale nie są tylko naszym udziałem i są to:

- Budowa mostu w Miłsku i dróg dojazdowych
- Budowa parkingu przy Urzędzie Gminy
- Budowa chodnika i parkingu przy cmentarzu w Zaborze
- Modernizacja przepompowni w Miłsku i Tamawie

W tym miejscu, nie wypada pominąć co nas czeka w przyszłym roku w zakresie inwestycji przewidzianych w gminnym budżecie i tutaj też pozwólcie Państwo, że wspomnę tylko, o tych największych, ponieważ lista jest długa:

- Termomodernizacja przedszkola w Zaborze
- Termomodernizacja Urzędu Gminy
- Termomodernizacja szkoły w Droszkowie
- Budowa dróg ul. Okrężna, Wapienna, Leśna, Gronowa w Zaborze

**Na zakończenie chciałbym złożyć Państwu życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku - proszę zerknąć na ostatnią stronę kwartalnika samorządowego.**

Wasz Wójt  
**Robert Sidoruk**



## Teatr Zza boru – to już dziesiąty sezon!

**Kiedy w czerwcu 2007 roku podczas imieninowego spotkania towarzyskiego w Czarniej padło hasło „Zróbmy w Zaborze teatr” - sami nie bardzo wierzyli, że to się może udać.**

Teatr na wsi? Złożony z dorosłych mieszkańców gminy? A w dodatku nie obrzędowy, jakich wiele w innych regionach kraju, tylko w pełni dramatyczny? Bez oficjalnego statusu prawnego i pieniędzy? Szybko się zorientowali, że tworzą coś unikatowego, przecierają kompletnie nieznaną szlaki. Zastanawiali się, czy poza ówczesną piątką entuzjastów ktoś jeszcze do nich dołączy, ale też czy ktoś będzie chciał oglądać ich na scenie – swoich sąsiadów?!

Pewności dodawali im wszyscy gminni aktywiści, z Radą Gminy i sołtyką Zaboru na czele. Zdumiony samorządnym tworem wójt poparł i wsparł sprzętem technicznym. Ruszyło. Na pierwszej premierze („Pokojówki” J. Geneta) sala przy Lipowej pękała w szwach, wkrótce potem to samo na Scenie Kameralnej Lubuskiego Teatru. Pojawiły się pierwsze recenzje, w dodatku kulturalny projekt mieszkańców Gminy Zabór zaczął wzbudzać zainteresowanie mediów... Nie wierzyli własnym oczom; to jednak tak można? Kolejną premierę („Dziewczynki” Iredyńskiego) przygotowali już w dziesięć osób i wciąż przybywali dalsi chętni.

Weszli w stały rytm pracy: jedna premiera (w dwu przypadkach dwie) i kilka, kilkanaście przedstawień w sezonie, występy gościnne w całym regionie, fe-



stiwale, spektakl plenerowy na Zamku, pierwsza Zaborska Biesiada Teatralna z udziałem sześciu zespołów. A przede wszystkim, setki godzin skupionej zespołowej pracy twórczej i organizacyjnej, ale także świetnej zabawy oraz satysfakcji z pokonywania kolejnych barier i wyzwań artystycznych. I dumą z wojewódzkich oraz ogólnopolskich nagród i wyróżnień, z finałem plebiscytu „Ale sztuka!” włącznie.

Dziesiąty rok działalności także kończy się pomyślnie. Jedenasta premiera „ABC, czyli Ale Babski Cyrk” wg M. Gavrana doczekała się nagrody w krajowym finale Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie (już po raz drugi), a od niedawna członkowie teatru pracują nad niezwykle spektakl, którego tematu na razie nie chcą zdradzać. - *Powiemy tylko, że nad Zaborem unosić się będzie duch Witkacego. I będzie jubileuszowa gala. Już teraz zapraszamy!* - informuje **Jan Fręś** z Teatru Zza boru.

## Będzie się działo!

W styczniu, Gmina Zabór po raz pierwszy zagra w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Już powołano sztab. Trwają przygotowania do największej charytatywnej imprezy w Polsce.

Najbliższy, 25. Finał WOŚP odbędzie się w niedzielę, 15 stycznia 2017 roku. Tym razem wszystkie środki z publicznej zbiórki pieniędzy organizowanej pod czujnym okiem **Jurka Owiśkiaka**, zostaną przekazane na cele związane z ratowaniem życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz z zapewnieniem godnej opieki medycznej seniorom.

Piętnastu wolontariuszy z różnych miejscowości w naszej gminie już przygotowuje się do kwestowania. Inicjatorem i szefem sztabu jest **Robert Sidoruk**, Wójt Gminy Zabór. - *Uważam, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to najważniejsze osiągnięcie, którym my Polacy możemy pochwalić się od czasów obalenia komunizmu. Stawiam WOŚP na równi z wydarzeniem wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej – podsumowuje swój pomysł gospodarz gminy. To on podczas świątecznej niedzieli będzie pilnował, aby impreza przebiegała sprawnie i na najwyższym poziomie.*

Trwają prace nad harmonogramem dnia. Aktualnie sztab jest na etapie wyrobienia identyfikatorów dla wolontariuszy, ale już prowadzone są rozmowy na temat scenariusza koncertu i formy tradycyjnego światełka do nieba. - *Chcemy wypromować pierwszą zbiórkę pieniędzy na terenie naszej gminy bardzo efektywnie, czyli poprzez działającą u nas system sms, stronę internetową Urzędu Gminy, plakaty otrzymane od WOŚP oraz portale społecznościowe – mówi Robert Sidoruk.* Kwestujących będzie można spotkać na terenie naszych wsi od godzin rannych aż do godziny 18:00. Później aż do godziny 20:00 na sali wiejskiej w Zaborze odbędzie się koncert. W tym czasie, sztab z Zaboru na bieżąco będzie informował o zebranej kwocie pieniędzy. Ponadto, wieczorem zostaną przeprowadzone zaplanowane licytacje. Później sztab planuje przemarsz na boisko i zakończenie dnia tradycyjnym światełkiem do nieba. - *Już teraz zapraszam Państwa na styczniowe granie w szczytnym celu. Liczy się każda złotówka i każda obecność – podsumowuje Wójt Gminy Zabór.*

### WAŻNE TELEFONY

Urząd Gminy w Zaborze, ☎ 68 321 83 00  
Wójt Gminy Zabór - Robert Sidoruk,  
☎ 68 321 83 02

Ewidencja ludności, dowody osobiste  
- Elżbieta Parafińska, ☎ 68 321 83 04  
Ośrodek Pomocy Społecznej w Zaborze,  
☎ 68 321 83 05/06

Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta  
- Kamilla Szymańska, ☎ 68 452 75 18  
Dzielnicy (Czarna, Dąbrowa, Droszków,  
Przytok) - mł. asp. Wojciech Kołpaczek,  
☎ 68 476 13 11, ☎ 519 534 806

Dzielnicy (Łaz, Mielno, Miłsko, Proczki,  
Przytoczki, Rajewo, Tamawa, Wielobłota,  
Zabór) - mł. asp. Jakub Kruszka,  
☎ 68 476 13 11, ☎ 690 106 573

NZO Praktyka Lekarza Rodzinnego  
Tadeusz Kiwka, ☎ 68 327 40 86  
Urząd Pocztowy w Zaborze, ☎ 68 321 81 10  
Punkt apteczny „Nagietek” w Zaborze,  
☎ 68 321 84 11

Telefony alarmowe  
Pogotowie 999  
Policja 997  
Straż Pożarna 998

## Przybywa nam mieszkańców

**Według danych Urzędu Stanu Cywilnego w Zaborze od 1 stycznia 2011 roku do 8 grudnia 2016 roku mieszkańcom naszej gminy urodziło się 238 dzieci - 123 dziewczynki i 115 chłopców.**

W podanym czasie najwięcej nowo narodzonych - aż 87 zanotowano w Droszkowie. Co ciekawe, mieszkańcom tej wsi częściej rodzą się chłopcy (50) niż dziewczynki (37). Na podium znalazł się także Zabór, który w analizowanym okresie powiększył się o 52 dzieci. W kwestii płci, podobnie jak w Droszkowie w ostatnich latach mieszkańcom Zaboru urodziło się więcej chłopców (28) niż dziewczynek (24). Trzecie miejsce pod względem liczby urodzeń zajmuje Przytok - 45 nowo narodzonych. Inaczej jednak niż

w poprzednich sołectwach, zdecydowanie króluje tutaj płeć piękna (30). Wśród imion żeńskich najczęściej pojawia się: Hanna, Zuzanna i Lena, a wśród męskich: Kacper, Bartosz i Szymon. Coraz częściej decydujemy się na imiona takie jak: Franciszek, Antoni, Leon, Aleksander oraz Barbara i Maria, które powoli wypierają imiona: Maja, Julia, Jakub oraz Wiktor. Najbardziej oryginalne imiona najmłodszych mieszkańców Gminy Zabór to: Blanka, Dalia, Ida, Borys, Brajan, Ksawier oraz Marshall.

Pod względem liczby urodzeń, w latach 2011-2015, najwięcej dzieci (53) urodziło się w 2014 roku, potem w 2011 roku (46), a najmniej dzieci (30) w 2012 roku. Póki co, od 1 stycznia do 8 grudnia 2016 roku na świecie pojawiło się 37 dzieci mieszkańców naszej gminy.



## Ekologiczna gospodarka odpadami

Od 1 stycznia 2017 roku zmienia się w Gminie Zabór model segregowania odpadów komunalnych, ale stawki opłat pozostaną na tym samym poziomie.

W trosce o czyste środowisko każdy powinien segregować we własnym gospodarstwie domowym odpady komunalne. Dzięki temu poziom odzysku surowców wtórnych może się zdecydowanie zwiększyć. Im więcej produktów wytwarzanych będzie w procesie recyklingu tym mniejsze straty w naszym środowisku naturalnym.

Wprowadzony model gospodarowania odpadami zakłada, że segregacja będzie polegała na przekazywaniu do odbioru odpadów z podziałem na następujące frakcje:

- 1) papier;
- 2) szkło;
- 3) tworzywa sztuczne, metale i opakowania wielomateriałowe

4) odpady biodegradowalne, w przypadku nieruchomości, których właściciele w deklaracji wybrali selektywną metodę gospodarowania odpadami i nie posiadają własnego kompostownika (średkowa opcja w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami).

Każda nieruchomość, z której zadeklarowano selektywną zbiórkę odpadów, zostanie wyposażona przez firmę odbierającą odpady w worki koloru: niebieskiego, żółtego, zielonego. Nieruchomości, których właściciele w deklaracji wybrali średkową opcję gromadzenia i przekazywania odpadów, otrzymają dodatkowo brązowy pojemnik na bioodpady. Worki do selektywnej zbiórki odpadów będą dostarczane przy okazji odbioru odpadów. Odbiór odbywać się będzie z następującą częstotliwością:

1) odpady zmieszane – dwa razy w miesiącu w przypadku nieruchomości nie-segregujących odpady, a w przypadku nieruchomości segregujących odpady jeden raz w miesiącu;

2) odpady zbierane w sposób selektywny – raz w miesiącu z tym, że w przypadku wydzielenia frakcji ulegającej biodegradacji składowanej we własnym kompostowniku odpadów tych nie odbiera się,

3) odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte opony, odbierane bezpośrednio od właściciela nieruchomości, dwa razy w roku zgodnie z harmonogramem.

Szczególne informacje dotyczące zmiany formy segregowania odpadów komunalnych będą na bieżąco publikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy w Zaborze.

## PRZEWODNIK JAK PRAWIDŁOWO PROWADZIĆ SELEKTYWĄ ZBIÓRKĘ ODPADÓW – CZYLI CO, GDZIE WRZUCAĆ?



### W niebieskim worku /pojemniku

#### NALEŻY umieszczać:

- kartony i tektury oraz zrobione z nich opakowania,
- papierowe torby,
- książki, gazety, zeszyty, katalogi, papier biurowy.

#### NIE NALEŻY umieszczać:

- odpadów higienicznych (pampersy, waciki, płatki kosmetyczne, itp.),
- zabrudzonego i tłustego papieru (opakowania po maśle, margarynie, twarogu, smalcu, itp.)
- opakowań kartonowych po mleku i napojach,
- worków po cementie i zaprawach.

### W żółtym worku/pojemniku

#### NALEŻY umieszczać:

- puste butelki plastikowe po napojach,
- puste butelki plastikowe po kosmetykach i środkach czystości,
- styropianowe elementy opakowań,
- plastikowe i metalowe zakrętki,
- opakowania plastikowe po żywności (margarynach, jogurtach, zupach),
- folie i torebki z tworzyw sztucznych,
- puszki po konserwach i napojach,
- kartony pokryte folią aluminiową (np. kartony po mleku, sokach, napojach),
- puste opakowania po tabletkach.

#### NIE NALEŻY umieszczać:

- każdego rodzaju opakowań z jakiegokolwiek zawartością,
- opakowaniach po olejach spożywczych i samochodowych,
- opakowaniach po aerozolah,
- zużytego/zepsutego sprzętu

### AGD i RTV, akumulatorów, baterii,

- części samochodowych,
- elementów instalacji sanitarnej (wod.-kan.).

### W zielonym worku /pojemniku

#### NALEŻY umieszczać:

- słoiki oraz butelki po żywności i napojach (bez zakrętek i kapsli),
- szklane opakowania po kosmetykach.

#### NIE NALEŻY umieszczać:

- szyb samochodowych,
- ceramiki, porcelany, fajansu,
- świetlówek, żarówek, lamp neonowych i halogenowych,
- luster, bombek i ozdób.

### W brązowym pojemniku

#### NALEŻY umieszczać:

- obierki oraz resztki z warzyw i owoców,
- skorupki jajek, fusy z kawy oraz herbaty,
- zgrabione liście, skoszoną trawę, rośliny,
- drewno (rozdrobione np. gałęzie, trociny),
- popiół z drzewa i inne odpady nadające się do procesu kompostowania.

#### NIE NALEŻY umieszczać:

- odpadów, które zawierają kości lub mięso,
- popiołu z węgla,
- szkła, metali i plastiku,
- gazet i tworzyw sztucznych.

### W pojemniku oznaczonym, jako pozostałości po segregacji, zmieszane

#### NALEŻY umieszczać:

- odpady higieniczne (pampersy, waciki, płatki kosmetyczne, podpaski),
- porcelanę, doniczki, potłuczone szkło,

- tłusty papier,
- popiół z węgla.

#### NIE NALEŻY umieszczać:

- odpadów kierowanych do worka niebieskiego, żółtego zielonego,
- odpadów remontowych i budowlanych,
- odpadów niebezpiecznych (np. zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zużytych baterii, żarówek itp.).

### Ponadto Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (tzw. PSZOK) przyjmuje odpady selektywnie zebrane takie jak:

- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- meble i inne odpady wielkogabarytowe,
- odpady budowlano - rozbiórkowe,
- odpady zielone, opony,
- papier, szkło, tworzywa sztuczne,
- metale i opakowania wielomateriałowe,
- leki i chemikalia,
- zużyte baterie i akumulatory,

### PSZOK zorganizowany jest w miejscowości Zabór przy ul. Kwiatowej.

- Godziny otwarcia: wtorek w godz. 12:00 -18:00
- czwartek w godz. 08:00 – 16:00
- sobota w godz. 10:00 – 16:00

### Zasady korzystania z PSZOK dostępne są w siedzibie Punktu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Zabór



# Nowy rok i nowe inwestycje

**W Gminie Zabór w 2017 roku zaplanowano dwanaście inwestycji za blisko 3 mln zł. Z czego ponad połowa środków pochodzić będzie z dofinansowania. Zmodernizowane zostaną budynki, w których mieszczą się przedszkole i Urząd Gminy w Zaborze oraz Centrum Kultury Wiejskiej w Droszkowie. Poprawi się także infrastruktura drogowa w Zaborze, Łazie oraz w Przytoku. Pojawi się nowe oświetlenie.**

Jeszcze w tym roku planowany jest powierzchniowy remont drogi relacji Zabór - Proczki. Poza tym, w Łazie wyrównany zostanie teren przed świetlicą wiejską. - *To będzie wisienka na torcie zadań, jakie w ramach skromnego budżetu Gminy Zabór udało się wykonać w 2016 roku* - podsumowuje **Robert Sidoruk**, Wójt Gminy Zabór.

Zgodnie z planem, dobiegły końca (choć nie bez przeszkód) dwie największe inwestycje - jedna z nich to dwuetapowa budowa dróg na nowych osiedlach w Droszkowie, druga to budowa szatni piłkarskiej z profesjonalnym zapleczem przy boisku sportowym w Zaborze. - *Prace zostały odebrane. Mieszkańcy Droszkowa mogą cieszyć się z dobrego dojazdu do własnych posesji, a sportowcy korzystający z boiska*

*w Zaborze - z szatni, takiej z prawdziwego zdarzenia* - dodaje gospodarz gminy. Budowa piłkarskiego zaplecza kosztowała blisko 480 tys. zł, z czego ponad 158 tys. zł pochodziło z dofinansowania otrzymanego w ramach Programu Rozwoju Regionalnej Infrastruktury Sportowej Województwa Lubuskiego na lata 2016-2018.

Już w styczniu ma ruszyć przebudowa ulic Wapiennej i Okrężnej w Zaborze. I będzie to druga inwestycja dofinansowana ze środków Regionalnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 i zrealizowana w ramach operacji pn. „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”. Jej szacunkowy koszt to 270 tys. zł, ale z gminnego budżetu ubędzie znacznie mniej, bo inwestycja otrzyma dofinansowanie w wysokości 170 tys. zł.

Najwięcej pieniędzy pochłonie termomodernizacja budynków gminnych. Inwestycja podzielona jest na dwa etapy. Pierwsza część projektu ma zostać zrealizowana w 2017 roku i będzie kosztować 1 mln 900 tys. zł, z czego blisko 1 mln 500 tys. zł sfinansowane zostanie w ramach środków pozyskanych dzięki strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Zielonej Góry. Reszta sfinansowana zostanie z budżetu Gminy Zabór. Druga część inwestycji pod hasłem termomodernizacja ruszy w 2018 roku, wówczas obejmie ona budynek Zespołu Szkół w Zaborze.

Lp.	Nazwa zadania inwestycyjnego	Łączne koszty finansowe
1.	Budowa odcinka sieci wodociągowej w Zaborze na ul. Chłapowskiego	96 000
2.	Budowa drogi gminnej Nr 007014F w miejscowości Zabór na ul. Leśnej	320 000
3.	Remont drogi gminnej w Przytoku na ul. Dzikiej	36 900
4.	Remont drogi gminnej w Zaborze na ul. Morwowej	32 000
5.	Przebudowa gminnej drogi wewnętrznej w Zaborze na terenie ulic Wapiennej i Okrężnej	270 200
6.	Modernizacja drogi gminnej w Łazie przy byłej Gorzelni	70 000
7.	Remont drogi gminnej w Łazie przy posesji 28-30	30 000
8.	Remont drogi w Zaborze na ul. Łąkowej	16 000
9.	Budowa zjazdu z drogi wojewódzkiej na ul. Lipowej w Zaborze	30 000
10.	Budowa parkingu przy Urzędzie Gminy w Zaborze	80 000
11.	Budowa oświetlenia ulicznego w Zaborze na ul. Chłapowskiego	90 000
12.	Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej - budynek Przedszkola, Urzędu Gminy, Budynek Centrum Kultury Wiejskiej w Droszkowie	1 893 823

**DECYZJĄ RADY GMINY ZABÓR WIĘKSZOŚĆ STAWEK PODATKÓW I OPŁAĆ W 2017 ROKU POZOSTAJE NA TYM SAMYM POZIOMIE.**

**REDAKCJA:**  
**Agnieszka Grochowska**  
Urząd Gminy Zabór, ul. Lipowa 15,  
66-003 Zabór, woj. lubuskie  
tel. (068) 321 83 00, fax (068) 321 83 01  
e-mail: ugzabor@gminazabor.pl

**WYDAWCA:** Gmina Zabór, ul. Lipowa  
15, 66-003 Zabór  
**DTP:** Radosław Szczepański  
**DRUK:** Agencja ARTE Biała Podlaska  
**NAKLAD:** 1000 EGZ., kwartalnik,  
gazeta bezpłatna

## W ostatnim kwartale Rada Gminy Zabór podjęła następujące uchwały:

- XX.130.2016** w sprawie zmiany regulaminu utrzymania czystości na terenie gminy
- XX.131.2016** w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczaną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- XX.132.2016** w sprawie ustalenia wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej
- XX.133.2016** w sprawie wyboru metody ustalania opłaty i stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi z nieruchomości na terenie Gminy Zabór
- XX.134.2016** w sprawie regulaminu korzystania z cmentarzy komunalnych na terenie Gminy Zabór
- XX.135.2016** w sprawie ustalenia opłat cmentarnych obowiązujących na cmentarzu komunalnym na terenie Gminy Zabór
- XX.136.2016** w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganie bezdomności zwierząt
- XX.137.2016** w sprawie przyjęcia do realizacji opracowania pn. „Plan gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Zabór na lata 2014-2020
- XX.138.2016** w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od ceny nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodkalowym mieszkalnym przy sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dot. najemcy
- XXI.142.2016** w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2017 rok
- XXI.143.2016** w sprawie określenia wysokości podatku od środków transportowych na 2017 rok
- XXI.144.2016** w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę oraz zbiorowe odprowadzanie ścieków
- XXI.146.2016** w sprawie uchwalenia programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2017 rok
- XXI.147.2016** w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pomocy o charakterze socjalnym uczniom zamieszkałym na terenie Gminy Zabór
- XXI.148.2016** w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat oraz trybu ich pobierania
- XXI.149.2016** w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2017 rok
- XXI.150.2016** w sprawie Gminnego Programu Wspierania Rodziny
- XXI.151.2016** w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za 1 dt przyjmowanej jako podstawę obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy na rok 2017
- XXII.152.2016** w sprawie zawarcia porozumienia z Województwem Lubuskim w sprawie realizacji projektu pn. „Lubuski e-Urząd II”
- XXII.153.2016** w sprawie ustalenia regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym uczniom zamieszkałym na terenie Gminy Zabór

**SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEJ PORADY RADCY PRAWNEGO**

Prawnik pełni dyżur:  
w każdą drugą i czwartą  
środe miesiąca  
w godz. 15:30-16:30  
pok. nr 1,  
parter Urzędu Gminy Zabór



## Zapytaliśmy Radnych i Wójta Gminy Zabór o ich świąteczne tradycje, wspomnienia, zwyczaje, ulubione potrawy... Jakich udzielili odpowiedzi?

Wigilia i święta Bożego Narodzenia to nasza chrześcijańska tradycja - kolędy, pasterka, prezenty, wyciszenie, odpoczynek i spotkania w rodzinnym gronie. Najbardziej przeżywałem Wigilię kiedy byłem dzieckiem. Ten dzień w moim domu był zawsze bardzo uroczysty. Pamiętam jak mama ubierała mnie w czarne spodnie i białą koszulę. Była modlitwa przy stole, łamanie się opłatkiem, dwanaście potraw, kolędy i prezenty - drewniane klocki, innym razem zestaw majsterkowicza. Pamiętam, że wielką radość sprawiły mi łyżwy przypinane do butów. Takie to były czasy. Teraz bardziej cieszę się z prezentów, które mogą podarować swoim bliskim. W święta staram się odpocząć, ale też spotkać się z najbliższą rodziną: dziećmi, wnukami, mamą, tatą i bratem. Życzę wszystkim zdrowych, spokojnych świąt spędzonych w miłej atmosferze.

**Tadeusz Karkosz**  
Radny z Zaboru  
Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy Zabór

Święta Bożego Narodzenia to u nas szczególnie czas. Obchodzimy je rodzinnie z tradycyjnymi potrawami, siankiem pod białym obrusem oraz żywą choinką. Najlepiej, gdy przyniesiona jest do domu w dniu Wigilii, wówczas w domu unosi się zapach świeżego świerku. Choinkę ubieram w asyście wnuków, dla których jest to niesamowite przeżycie. Kolację rozpoczynamy wraz z pierwszą gwiazdką. Na wigilijnym stole znaleźć można dwanaście tradycyjnych potraw: m.in. pierogi, uszka, barszcz, śledzie oraz zupę grzybową. Kiedy byłem jeszcze dzieckiem, z moich rodzinnych stron, czyli południa Polski, a dokładnie z Krakowa pamiętam dwie potrawy - makielki, czyli makaron krajanka przepuszczony przez maszynkę z orzechami, rodzynkami, migdałami, makiem i miodem oraz bałabuchy, czyli pierogi z ciasta drożdżowego z grzybami. Takie wielkości jajka. Do środka włożony był jeden grosik i ten kto go znalazł podczas kolacji miał szczęście w nadchodzącym roku. Wracając do naszej rodzinnej Wigilii kończy się oczywiście wizytą św. Mikołaja, w którego rolę wcielam się od lat. Moi bliscy śmieją się, że do przebrania potrzebuję jedną kufajkę i dwie poduszki. Praktyki nabrałem jeszcze w sołectwie, natomiast teraz po kolacji wigilijnej z niecierpliwością czekają na gwiazdora także moje wnuki. Jak już rozpakujemy prezenty przy blasku choinki i dźwięku kolęd, czekamy już tylko na pasterkę.

**Ryszard Bigaj**  
Radny Łazu i Wielobłoty

W naszym domu, Wigilia jest bardzo rodzinna, ponad dwadzieścia pięć osób z różnych zakątków kraju, w sumie cztery pokolenia. Tradycyjnie, około godz. 18:00 uroczystość rozpoczyna najstarszy męski członek rodziny modlitwą. Potem dzielimy się opłatkiem i składamy wzajemnie życzenia. Następnie zasiadamy do stołu i biesiadujemy delektując się tradycyjnymi dwunastoma daniami. Jest barszcz z uszkami z nadzieniem grzybowym, karp pieczony i w galarecie, rolada szpinakowo-łososiowa, ryba po grecku, śledziki, pierogi z kapustą i niespodzianką (w kilku migdał jako gwarancja sukcesu w kolejnym roku), pierogi pieczone z lososiem i pieczone z grzybami, ćwikła, makielki, kompot z suszu, kutia, chleb i bułka drożdżowa własnego wypieku. Z ciast świątecznych króluje tort orzechowy, pierniki, snikers, makowiec zawijany, sernik i jablecznik. Tradycją jest piernikowa wizytówka na talerzu. Mamy w rodzinie talenty muzyczne i przy gitarze śpiewamy kolędy. Późnym wieczorem wysyłamy dzieci na piętro pod byle pretekstem, a w tym czasie pod choinką gwiazdora dostaje czapkę Mikołaja i rozdaje prezenty, przy tym jest wiele śmiechu i żartów. Wieczorem, kto ma siłę idzie na pasterkę. Później dalej wspólnie biesiadujemy. Święta to najwspanialsze chwile w gronie rodziny.

**Dariusz Tarnas**  
Radny z Droszkowa

Święta Bożego Narodzenia, to dla mnie czas szczególnie i wyjątkowy. To czas w którym jestem razem z całą rodziną. Każdy z nas pozostawia obowiązki dnia codziennego, aby cieszyć się z narodzin Pana Jezusa, który gromadzi nas przy rodzinnym stole, w domu moich rodziców. Cieszymy się swoją obecnością, śpiewając przy tym najpiękniejsze z nas wiele radości.

Boże Narodzenie, dla mnie to są święta, które wprowadzają w nasze wnętrza przyjaźń, szacunek, radość i bezinteresowność, dlatego tak uwielbiam ten czas.

**Robert Sidoruk**  
Wójt Gminy Zabór

Święta Bożego Narodzenia to szczególnie czas dla całej mojej rodziny. W tych dniach jakby spokojniej i wolniej mijają godziny, ponieważ przygotowania do świąt robimy wspólnie, a codzienne sprawy stają się mniej ważne. Boże Narodzenie przeżywamy duchowo i nie tylko, bo w te dni odwiedzają nas dawno niewidziani, mili goście. Najsympatyczniej jednak wspominam czasy dzieciństwa, gdzie czekało się na wigilijny wieczór z podarunkami, w których były rzeczy jakich na co dzień się nie spotykało. Można je było zakupić zazwyczaj w okresie świąt np. pomarańcze lub słodkie smakołyki. Czar tego dnia tkwił również w zapachu gotujących potraw, które przyrządzało się wyłącznie w Wigilię. Po kolacji tradycyjnie idziemy podzielić się opłatkiem ze zwierzętami w naszym gospodarstwie z nadzieją, że do nas przemówią, bo to przecież magia wigilijnej nocy. A co ciekawe, każdego roku święta trwają tylko trzy dni, ale ja mam wrażenie, że wspomnień jest tak wiele, iż w każdej rodzinie można by książkę napisać i wciąż pojawiałyby się nowy wątek. Jakie to cudowne...

**Barbara Ząbek-Banas**  
Radna z Przytoku

W moim domu Wigilię i święta Bożego Narodzenia obchodzimy tradycyjnie w rodzinnym gronie z synami, synową i wnukami. A wracając do wspomnień z roku 1981, co jest na czasie z okazji 35. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, wielu moich przyjaciół i znajomych z Solidarności zostało 13 grudnia wspomnianego roku aresztowanych i internowanych, a ja sam wkrótce straciłem pracę w „Lumelu” - stąd święta 1981 roku miałem smutne i jedynym życzeniem świątecznym było żeby WRONĘ szlag trafił.

**Lech Merda**  
Radny z Zaboru  
Przewodniczący Rady Gminy Zabór

Zbliżający się czas świąt Bożego Narodzenia niesie ze sobą wiele wspomnień, emocji i przemyśleń. Wszyscy chcemy dołożyć wszelkich starań, aby wspomnienie nocy narodzin Syna Bożego dało nam siłę na bycie lepszym człowiekiem. Siadając do stołu wigilijnego już jako mała dziewczynka zawsze czekałam, czy tym razem zawita do naszego domu niespodziewany gość. Ciekawiło mnie kto to będzie?! Tradycja łamania się opłatkiem i składania sobie życzeń prosto z serca do dziś daje mi dużo radości i pozytywnych emocji. Atmosferę zawsze dopełniają nuty kolęd.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim mieszkańcom naszej gminy dużo zdrowia, miłości i wzajemnego zrozumienia. Niech czas spędzony wśród bliskich będzie pełen ciepła i życzliwości. I samych pomysłów w nadchodzącym Nowym Roku 2017.

**Aneta Koropatnicka**  
Radna z Miłska

Okres świąteczny najbardziej kojarzy mi się z zapachem choinki. Oczywiście na wiecejzy nie brakuje dwunastu potraw. Uwielbiam karpia w cieście piwnym, którego przygotowuje moja mama. W ten czas spotyka się cała rodzina (wujkowie, ciocie, babcia, dziadek oraz kuzynostwo). Zasiadamy przy wspólnym stole i dla każdego z nas czas się zatrzymuje. Nikt się nie spieszy, nie musi czegoś załatwić, każdy jest uśmiechnięty, pełen życzliwości. Kiedyś spotykaliśmy się u babci we Wschowie, teraz najczęściej w Pierwszy Dzień Świąt wszyscy przyjeżdżają do nas. W mojej rodzinie tradycją jest że każdy, kto dostaje prezent rozpoczyna kolędę i po chwili śpiewa już cała rodzina. Takie właśnie święta lubię i wspominam.

**Grzegorz Rudkowski**  
Radny z Zaboru

Święta Bożego Narodzenia spędzam zawsze w gronie najbliższej rodziny. Kolację wigilijną rozpoczyna najstarsza osoba w rodzinie. Przez wiele lat była to babcia, a teraz mama, która czyta urywek z Pisma Świętego i rozpoczyna modlitwę. Później wszyscy łamiemy się opłatkiem i składamy sobie życzenia, a następnie siadamy do kolacji.

Specjalnością mojej mamy jest barszcz czerwony z pysznymi uszkami oraz karp, którym się po prostu zajadamy. Nie brakuje również innych ryb podanych na różne sposoby oraz kutii, która jest przysmakiem mojego taty. Jedząc potrawy wspominamy mijający rok i śpiewamy kolędy, które przez cały wieczór płyną do nas z radia.

Nieodłącznym punktem świąt jest u nas pasterka. Uczestniczymy w niej całą rodziną, ciesząc się przy tym swoją obecnością. Piękna jest atmosfera świąt Bożego Narodzenia, każdego roku wyczekując tych dni z wielką niecierpliwością. Tak jest i tym razem...

**Przemysław Żurański**  
Radny z Przytoku

Hm... z lat dzieciństwa w pamięci pozostało mi przetrząsanie domu w poszukiwaniu prezentów. Moi rodzice stale wyszukiwali nowe miejsca, w których starannie chowali świąteczne podarunki. Z biegiem lat postanowili, że wszystkie niespodzianki muszą być „szczelnie” zapakowane zanim dotrą do domu. Wiedzieli, że moja ciekawość jest ode mnie silniejsza. Przystrójone wstążką, starannie zapieczętowane prezenty układali na dnie szafy. Dzięki temu, ograniczali moje szanse na odkrycie zawartości. Obecnie w czasie świąt zastanawiam się, ilu z nas wpuściłoby (tak naprawdę) bezdomną osobę aby zasiadła na tradycyjnie wolnym miejscu przy wigilijnym stole? I czy nie moglibyśmy być wobec siebie tak życzliwi przez cały rok? Dlaczego potrzebujemy do tego świąt i specjalnych okazji?

**Piotr Włodarczyk**  
Radny z Droszkowa

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się mi z opłatkiem i składaniem życzeń, ze wspaniałymi potrawami - na przykład barszcz z uszkami, czy kluski z makiem. Ale też z rodzinnymi spotkaniami, wspólnym śpiewaniem kolęd i rozpakowywaniem prezentów, które leżą pod choinką.

**Elżbieta Cholewińska**  
Radna z Tarnawy

Bezlitosna wskazówka zegara, który przez 365 dni odmierza czas naszego życia, zwalnia tylko raz w roku - w Wigilię. Ten dzień jest wyjątkowy, bo nagle okazuje się, że minuta ma więcej sekund, a godzina minut. Mamy więcej czasu dla siebie, a przede wszystkim dla bliskich. Doceńmy to!

Życzę wszystkim radosnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

**Gabriela Maciejewska**  
Radna z Droszkowa

Okres przedświąteczny to dla mnie czas wielkiego oczekiwania i przygotowań. Święta Bożego Narodzenia to czas spędzony z najbliższą rodziną. Co roku po kolacji wigilijnej idziemy na pasterkę, podczas której wspólnie przeżywamy Narodzenie Pańskie.

Mieszkańcom Gminy Zabór życzę spokojnych świąt  
**Justyna Zakrzewska-Woźniak**  
Radna z Czarnej

W Wigilię o zmroku jak obyczaj każe stary według ojców wiedzy, składamy sobie życzenia i dzielimy się opłatkiem. Potrawy w większości przygotowuje córka, gdyż jestem wdowcem. Do mnie jednak należy smażenie karpia. Przy wigilijnym stole śpiewamy kolędy, a później idziemy na pasterkę. W Pierwszy Dzień Świąt mam w domu wielu gości, bo wszyscy przyjeżdżają do rodzinnego domu.

**Stanisław Skoczylas**  
Radny z Dąbrowy

# Kraina łagodności

„...tylko świece, muzyka i puste krzesło na środku sceny – miejsce dla poezji...”  
– wywiad z **Romanem Walenciakiem**, współtwórcą cyklu koncertów poezji śpiewanej „Jesienna zaduma”.



**W tym roku po raz piętnasty odbył się wieczór poezji śpiewanej „Jesienna zaduma”. Jak narodził się pomysł tworzenia muzyki dla duszy?**

Zamiłowanie do poezji śpiewanej wyniosłem z liceum w Międzyrzeczu, a następnie poszerzałem swoje horyzonty w tym zakresie w kręgu koleżanek i kolegów z Chóru Akademickiego „Cantores”, kabaretu „Potem” i zespołu „Raz Dwa Trzy”.

**A tu w Zaborze?**

Wszystko zaczęło się zupełnie niepozornie. W połowie lat dziewięćdziesiątych utarła się tradycja śpiewanych niedzielnych wieczorów u Małgosi i Leszka Korzeniowskich. To właśnie w czasie jednego z takich wieczorów poznaliśmy (znanego dziś wszystkim mieszkańcom Zaboru i nie tylko) gitarzystę Konrada Kasprowiaka. Zamiłowanie nasze i Konrada do klimatów „krajny łagodności” sprawiło, że w listopadzie 1996 roku zasiedliśmy w kręgu na środku sali „GOK-u”, by pośpiewać wraz z ludźmi piosenki Stachury, Osieckiej, Kofty i innych autorów. To pierwsze wydarzenie miało w sobie coś magicznego. Nie było reflektorów, mikrofonów i wszystkich tych, zdawałoby się, niezbędnych dziś rzeczy – tylko świece, muzyka i puste krzesło na środku sceny – miejsce dla poezji...

Pamiętam niektórych uczestników pierwszej „Jesiennej zadumy” – państwo Ryngierowie, Ewa Michalak, Ewa Ksenycz...



**Kiedy okazało się, że koncert na stałe wejdzie do kalendarza wydarzeń cyklicznych?**

Jak to zwykle bywa z czymś, co się zaczyna – początki były trudne. Nie było pieniędzy, sprzętu, nawet krzesła dowoziliśmy ze szkoły ciągnikiem, bo nie było ich w sali. Staralem się, aby koncerty odbywały się co roku, ale różne przeciwności losu sprawiały, że w ciągu 20 lat odbyło się 15 edycji. No cóż, życie...

Oprócz mojej rodziny mocno motywowała mnie do kontynuacji dzieła pani Ewa Panasiuk (ówczesna dyrektor Gimnazjum). Można powiedzieć, że na stałe w kalendarzu imprez kulturalnych Gminy Zabór zagościliśmy od 2003 roku. Po dziesiątej edycji w 2011 roku władze gminy uznały, że warto wesprzeć finansowo organizację tego cyklicznego wydarzenia i od tego momentu impreza nabrała blasku zarówno wizualnie jak i przede wszystkim brzmieniowo. Ponadto koncerty odbywają się również w Milsku.

**Czy od początku „Jesienna zaduma” cieszy się ogromnym zainteresowaniem widzów?**

Widzów, z roku na rok, jest coraz więcej. W tym roku uczestniczy-



ło w koncertach 20 wykonawców i około 250 widzów – w większości to mieszkańcy naszej Gminy, ale byli również goście z Ośna Lubuskiego, Zielonej Góry, Poznania, Warszawy i Szczecina.

**Nawiązując do wykonawców. Kto bierze udział w koncertach? Czy może Pan przedstawić te osoby - wokaliści, instrumentalistów?**

Choć podobno uczę matematyki, nie potrafię doliczyć się wszystkich wykonawców. Nie wynika to wcale z braku umiejętności liczenia, a jedynie z tego, że mam kłopoty z pamięcią. Przez 20 lat, które zaowocowały 15 edycjami koncertów miałem przyjemność współpracować z całą rzeszą wspaniałych młodych ludzi – myślę tu o uczniach Szkoły Podstawowej, a później Gimnazjum w Zaborze. Z moich szacunków wynika, że przez wszystkie edycje „Jesiennej zadumy”, jak zwą ją stali bywalcy i sympatycy, prze-więtło się około 60–ciu wykonawców.

**Czyli ludzie, którzy tworzyli i tworzą poezję śpiewaną pod egidą „Jesiennej zadumy” stale się zmieniają?**

Przez kilka pierwszych lat grono organizatorów i akompaniatorów było stałe: moja żona Roma, Konrad Kasprowiak i ja. Z czasem dołączyli do nas synowie Szymon i Ignacy (dzielnie pobierający nauki gry na wiolonczeli i skrzypcach w zielonogórskiej szkole muzycznej) oraz mój brat Piotr. Koncerty wzbogacali swoimi





talentami wielokrotnie Judyta Patyk (dziś Herejczak), Weronika Osowiec, Agata Wilamowicz, Wioletta Jakimiak, Alicja Augustyniak, Joanna Pieńkowska (dziś Junke), Malwina Czechowska, Marek Wnukowski, Anna Boguszyńska, Julian Tatarynowicz (akordeon, piano), Paweł Jarosz (wokół, piano), Angelika Szuskiewicz, Wojciech Jukiewicz (wokół, gitara klasyczna - Erlendis Quartet - Kopenhaga), Antonina Hejwowska, Czcibor Hejwowski, Gabriela Ośka oraz Anna Wojewoda, Zdzisław Babiarski (piano), Zbigniew Adamczak (bas), Piotr Sobolewski (perkusja - Retro Swing Project), Natasza Smirnowa (piano) oraz wspomniane już liczne grono uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zaborze.

Od 2004 roku za namową Konrada Kasprowiaka zaczęliśmy grać i śpiewać ze sceny. Nastąpiły czasy, w których nieodzownym elementem występów stało się nagłośnienie. Od ponad 10 lat realizacją koncertów pod względem nagłośnienia i oświetlenia zajmuje się z wielkim oddaniem i sercem Lubomir Rotko zwany przez przyjaciół po prostu Lubkiem. Lubek nie da się nie lubić. Przez tyle lat współpracy nikt z nas nie usłyszał ani jednego złego słowa. Lubek zawsze nas wspiera, trzyma za nas kciuki i „heble” abyśmy „dobrze brzmiali”.

### ile czasu trwają przygotowania do każdej edycji?

Co roku przygotowania trwają już od sierpnia, kiedy to tworzymy tak zwany „leitmotiv” (motyw przewodni) wokół którego snują się rozważania dotyczące repertuaru i wykonawców. We wrześniu ustalamy repertuar z wykonawcami i zaczyna się znużająca praca nad instrumentacją i interpretacją utworów. W październiku zaczynają się próby z grupą wykonawców lub indywidualne z wokalistami. Około dwóch tygodni przed koncertami zespół spotyka się kilkukrotnie na próbach sekcyjnych. Z racji tej, że repertuar nie jest łatwy przygotowanie muzyki zajmuje nam dość dużo czasu. W tym roku w pełnym składzie zagraliśmy ponad 20 godzin prób.

### Tegoroczny skład był nietuzinkowy. Zdradzi pan dlaczego?

To dla mnie niezapomniane doświadczenie. Wystarczy wspomnieć osoby: Natasza Smirnowa

– wspaniała pianistka i aranżerka utworów, Zbigniew Adamczak na basie, Piotr Sobolewski na perkusji, Ignacy Walenciak – skrzypce, Konrad Kasprowiak – gitara elektryczna i ja, jak zwykle, na swojej ulubionej gitarze klasycznej. Wśród wokalistów m.in. Anna Wojewoda, Gabry-



sia Ośka, Roma Walenciak, Piotr Walenciak i Konrad Kasprowiak. Wspaniale zaprezentowały się uczennice ZS w Zaborze oraz najmłodsze dzieci – kwartet 4xW.

### Czy przypominacie Pan sobie jakąś ciekawą historię/ anegdotę związaną z „Jesienną zadumą”?

Każdy z nas ma swoje własne przyzwyczajenia muzyczne, którym po prostu ulega. Poza tym, nie zawsze mamy zbieżne poglądy na temat sposobu wykonania utworów. Czasem ktoś się zamyśli, zagra co nieco inaczej niż było umówione... Scena przecież rządzi się swoimi prawami... muzykę tworzymy tu i teraz (zazdroścąc czasem malarzom – oni nie działają pod presją czasu :-).

Do historii naszej wspólnej gry z Konradem przeszła zabawna sytuacja, kiedy to mój wspaniały kompan w czasie koncertu wymusił na mnie, a właściwie na strunach mojej gitary pauzę - zasłaniając je po prostu własną ręką. Nie pamiętałem, w którym momencie mam przestać grać. Konrad znalazł na to sposób.

### Jak wyglądały obchody piętnastolecia wieczoru poezji śpiewanej?

Pragnąłem, aby w roku jubileuszu uhonorować ludzi, którzy na różne sposoby pomagali w organizacji i wykonaniu koncertów. Ponieważ dyplomy pamiątkowe najczęściej skrywają się w szafach, a na pucharach osiada gruba warstwa kurzu, postanowiłem obdarować moich oddanych współpracowników użytecznym prezentem jakim jest duży parasol z logiem „Jesiennej zadumy”. Wyrazy wdzięczności oraz pamiątkowe



parasole chroniące nie tylko przed słońcem, ale i przed atakami nostalgii i złego humoru otrzymali: Danuta Głuszak, Robert Sidoruk, Lubomir Rotko, Mariola Rabulińska, Elżbieta Rutkowska, Hanna Woltyńska, Anna Łagoda, Aneta Koropatnicka, Eugeniusz Martyniuk, Angelika Szuskiewicz, Judyta Patyk – Herejczak, Weronika Osowiec, Agata Wilamowicz oraz Julian Tatarynowicz.

### Rozumiem, że nie jest to wybór przypadkowy.

To są osoby, które na przestrzeni ostatnich lat miały swój wkład w organizację imprezy. Ich pomoc, ale też zrozumienie ze strony władz to siła napędowa koncertu. W tym miejscu chciałbym podziękować dobremu duchowi „Jesiennej zadumy” - Pani Sekretarz Danucie Głuszak, władzom Gminy poprzednich kadencji oraz obecnemu Panu Wójtowi Robertowi Sidorukowi.

### Czy to oznacza, że mamy w naszej gminie dobry klimat do tworzenia kultury?

Tak. Jest wsparcie ze strony władz Gminy, są wykonawcy, rośnie grono odbiorców naszej twórczości. Wokół poezji śpiewanej (a ostatnia również teatru) roztacza się dobra energia. I jest to niezwykła zachęta, aby nie ustawać w pracy. Za to wszystkim Państwu serdecznie dziękuję!

### Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Grochowska

# Hermina - Pani z Zaboru

**Swetry, czapki, rękawiczki, skarpetki - osobiście wydziergane na drutach przez ostatnią cesarową Niemiec, tuż przed Bożym Narodzeniem, trafiły do dzieci z Zaboru.**

Hermina von Reuss-Hohenzollern miała ponoć wyjątkowy przedświąteczny zwyczaj. Co roku przed Wigilią urządziła przyjęcie dla najmłodszych, podczas którego częstowała zaproszonych gości ciastem i herbatą. To właśnie wtedy wręczała dzieciom prezenty. Nie byle jakie! Wieść niesie, że część z nich niemiecka księżna wykonywała własnoręcznie. Z historycznych doniesień wiadomo przecież, że Pani z Zaboru uwielbiała robótki ręczne i tkanie gobelinów. Można o tym przeczytać w pierwszym autoryzowanym przez samą Herminę wywiadzie, którego udzieliła w 1939 roku holenderskiej dziennikarce Margaricie Schenk.

W 1941 roku, zdarzyło się, że pewien chłopiec zachorował i nie mógł pójść na spotkanie z Herminą. Liczył jednak na upominek. Tym bardziej, że jego brat z siostrą byli na przyjęciu w zamku. Okazało się jednak inaczej. Hermina obdarowała rodzeństwo prezentami, ale nie dała im podarunku dla nieobecnego. Tym chłopcem był 13-letni wówczas **Julian Simonjetz**. - *Po feriach świątecznych wróciłem do szkoły. Siedzimy w klasie. Puka ktoś do drzwi. Nauczyciel wyszedł i po chwili wraca mówiąc: „Juliusz, idź do domu, ubierz się odświętnie i zamelduj w zamku - wspomina dziś jedyny mieszkaniec Zaboru, który osobiście znał Herminę. Po czym dodaje: - Jak się szykowałem, moja mama przy-*

*pomniła mi, że gdy wejdę do zamku, muszę pocałować rękę Herminy. Ale tak się stresowałem... Nie wiem, czy to uczyniłem.*

Ubrany na galowo nastolatek zapukał do bram zamku. Drzwi otworzył mu kamerdyner i zaprowadził do komnaty, gdzie w bogato zdobionym fotelu siedziała ona - ostatnia cesarzowa Niemiec. Włosy miała przyproszone srebrem, na nosie zawieszono czarne, kwadratowe okulary i spokojnym wzrokiem spoglądała na gościa. - *Podejdź tu bliżej chłopcze - przywołała Juliusza, który powolnym, nieśmiałym krokiem podszedł, a Hermina wskazała ręką na stojącą obok niej pufę. - Poddała mi dłoń i powiedziała: „Przed świętami byłeś chory. Jak się teraz czujesz?” Po czym, dopytała o moje plany na przyszłość. Odpowiedziałem, że kończę szkołę i będę uczył się w Zielonej Górze na piekarza. Wzięła do ręki książkę w pięknej grubej oprawie*

**Hermina tytułowana była cesarową Niemiec i królową Prus, ale praw do tytułów nie posiadała. Wyszła za mąż za Wilhelma II Hohenzollerna 9 listopada 1922 roku, cztery lata po jego abdykacji z tronu.**

z tytułowaną „Herman Goering - człowiek i jego dzieła”, otworzyła ją i wskazała na dedykację: „Boże Narodzenie 1941 r. dla Juliusza - Hermina” zapisaną w prawym górnym rogu pierwszej strony - wspomina Pan **Julian**.

Hermina Fryderyka Luiza Ida Reuss, urodziła się 17 grudnia 1887 roku w Greiz i pochodziła ze starego turyńskiego rodu. Bardzo wcześnie została sierotą, być może dlatego w dorosłym życiu wyjątkowo ceniła rodzinne wartości. Jej matka - księżniczka Ida Matylda Schaumburg-Lippe odeszła, gdy ta miała niespełna cztery lata. Ojciec Henryk XII Reuss, panujący książę państwa Reuss zmarł w 1902 roku. Piętnastoletnia wówczas Hermina trafiła pod opiekę Henryka XXVII



von Reuss, pana na podsulechowskim Trzebiechowie. Wkrótce, bywając w środowisku stryja poznała latem 1905 roku Johanna Georga Ludwika Ferdynanda Augusta von Schönaich-Carolath, właściciela sąsiadującego z dobrami trzebiechowskimi Zaboru. Jeszcze tego samego roku Schönaich poprosił o jej rękę. Po dwuletnim okresie narzeczeństwa odbyły się zaślubiny, a na uroczystości obecny był sam Wilhelm II - ostatni cesarz Niemiec.

Hermina w związku z Johannem Georgem powiła na świat pięcioro dzieci. Syna Hansa Jerzego - dziedzica Zaboru urodziła dziesięć miesięcy po ślubie, w listopadzie 1907 roku w Berlinie. Dwa lata później przyszedł na świat drugi syn - Jerzy Wilhelm. Następnie w 1910 roku ujrzała światło Hermina Karolina Wanda, a potem w 1913 roku Ferdynand. Cała trójka urodziła się w Zaborze. Ostatnia z piątki dzieci Henriette powita została w 1918 roku w Berlinie, trzy dni przed oficjalną abdykacją Wilhelma II, który zrezygnował z tronu wystosowując specjalny dokument. Mawiano wówczas, że prawdziwym ojcem Henrietty jest właśnie Wilhelm, który służył ze słabości do płci pięknej, ale przede wszystkim do matki dziewczynki - Herminy Schönaich-



Carolath. W dodatku, po narodzinach najmłodszego dziecka Pani z Zaboru, relacje między nią a jej mężem Janem Jerzym wyraźnie się pogorszyły. Prowokowało to otoczenie do plotek na temat rzekomego romansu Herminy z byłym już cesarzem Wilhelmem II.

W 1920 roku w zielonogórskim szpitalu zmarł pierwszy małżonek niemieckiej księżnej. W swoim testamentcie, Jan Jerzy cały majątek przekazał pierworodnemu synowi - Hansowi Jerzemu. A ponieważ w chwili śmierci ojca był on niepełnoletni, opiekę nad włością objęła Hermina. Dwa lata później do prasy przedostała się informacja o zaręczynach młodej wdowy z eks cesarzem Wilhelmem II. Wiadomość wzbudziła sensację, tym bardziej, że o romantyczne uczucie podejrzewano tę dwójkę od dawna, a przygotowania do ślubu przebiegały w wielkiej tajemnicy. Źródłem informacji najprawdopodobniej była sama Hermina, która w 1922 roku przebywała w uzdrowisku Wildbad w Bawarii. To właśnie tam udzieliła wywiadu amerykańskiemu korespondentowi „International News Service” - Dubarowi Weyerowi. Temu samemu, który kilka miesięcy później złożył Herminie wizytę w zaborskim zamku, rozbijając się najpierw wynajętym w Berlinie areoplanem na podzamkowych błoniach.

Wkrótce wdowa po Janie Jerzym, piątym z Schönaich na Zaborze, poślubiła Wilhelma II i opuściła tutejszy majątek aż na 19 lat. Zamieszkała z byłym pruskim monarchą w jego holenderskiej willi w Doorn. Z wywiadu, który w 1939 roku udzieliła holenderskiej dziennikarce wynika, że u boku drugiego męża pogłębiała wiedzę z zakresu psychoanalizy, nauk politycznych, historii państwa. Ale też słynęła z działalności charytatywnej. Dużo czytała i prowadziła rozległą korespondencję. W wywiadzie wspomniano nawet, że jej salon sąsiadował z biblioteką, gdzie na półce znaleźć można było

„Mein Kampf” Adolfa Hitlera. Śp. prof. Jerzy Piotr Majchrzak w historycznych opracowaniach na temat Herminy zauważył, że zapewne na początku lat trzydziestych uległa ona zbiorowej psychozie. Z czasem zweryfikowała swoje poglądy polityczne, które dalekie były od bezkrytycznego uwielbienia ideologii nazistowskiej, ale za to obsesyjnie pragnęła wskrzesić cesarstwo i doprowadzić do restytucji tronu Hohenzollernów. Z wielkiej lojalności do owej dynastii i wobec drugiego męża, prowadziła życie podporządkowane prawdom głoszonym przez Hitlera. Wierząc przy tym, że kanclerzowi III Rzeszy uda się wskrzesić tron dynastii, z której pochodził Wilhelm II.

W połowie 1941 roku, już po śmierci eks cesarza Wilhelma II, Hermina nazywana ostatnią cesarzową Niemiec powróciła do Zaboru. Tutaj postanowiła kontynuować działalność charytatywną. Tego samego roku Pan **Julian Simonjetz** został zaproszony do zamku na przedświąteczne spotkanie. Była to pierwsza Wigilia z Herminą w Zaborze od wielu lat. W tym czasie pozostawała pod bacznym okiem zielonogórskiej Tajnej Policji Państwowej (gestapo). Trzej jej synowie byli oficerami Wehrmachtu i walczyli na froncie wschodnim. Hermina skarżyła się niemieckim władzom, że nawet na jej prywatnej korespondencji widać ślady nożyczek cenzora. Rozzalenie Herminy potęgował fakt, że ktokolwiek chciał ją odwiedzić w Zaborze, musiał wpiery uzyskać zgodę zielonogórskiego gestapo. Wszystko przez to, że arystokratyczne koneksje niemieckiej „cesarzowej” poddawały w wątpliwość jej lojalność wobec III Rzeszy i budziły w hitlerowskiej władzy obawę, że Zabór może stać się centrum spiskowych działań nakierowanych na obalenie panującego w Niemczech systemu. W 1942 roku na mocy decyzji nazistowskiego urzędu, w majątku Herminy

zostaje ustanowiony specjalny komisarz do spraw produkcji rolnej i leśnej. Wymienia on wszystkich dotychczasowych urzędników księżnej - wysyłając na front wojenny i zastępując ich jeńcami wojennymi oraz przymusowi robotnikami. Część zamku zaczęła pełnić funkcję szpitala wojskowego.

Wojenna atmosfera i uporczywa inwigilacja, zaczęła negatywnie wpływać na stan zdrowia Pani z Zaboru. Od dawna Hermina cierpieła na dolegliwości układu oddechowego, teraz zaczęła także tracić wzrok. Wkrótce, za zgodą zielonogórskiego gestapo wyjeżdża do sanatorium uzdrowskiego w Garmisch Partenkirchen. Wraca do Zaboru odwiedzając po drodze zamek w Gębicach koło Gubina, gdzie przebywa na rekonwalescencji jej syn Ferdynand ciężko ranny w wyniku działań wojennych. W swoim majątku obchodzi jeszcze 56 urodziny, ale nie ma już ochoty opuszczać zamku. Pomału przestaje widzieć, brakuje jej wieści od rodziny... W lutym 1945 roku w Zaborze pojawiają się radzieccy żołnierze. Hermina trafia do sulechowskiego szpitala wojskowego, następnie do prywatnej willi we Frankfurcie nad Odrą. Do końca swoich dni żyje w osamotnieniu i nędzy. Umiera w wieku 60 lat.

Zamek w Zaborze opustoszał. W splądrowanych komnatach pozostało już tylko wspomnienie wspólnych czasów...



Wszystkie zdjęcia pochodzą z archiwum Juliana Simonjetza





*Drodzy Mieszkańcy  
Gminy Zabór*

*Przed nami dni, które  
wypełnią rodzinne domy zapachem choinki,  
a serca pokojem i wzajemną życzliwością.*

*Wszystkim Państwu życzę,  
aby atmosfera Świąt Bożego Narodzenia,  
towarzyszyła nam przez cały 2017 rok.  
Niech współpraca i serdeczność budują  
naszą lokalną Ojczyznę.*

*Robert Sidoruk  
Wójt Gminy Zabór*